

JAN GRUSZYŃSKI
WARSZAWA

PROCESY INTEGRACYJNE TRZECH POKOLEŃ ZBIOROWOŚCI POLSKICH WE FRANCJI, ANGLII I SZWECJI

Tematem mojego opracowania są procesy integracyjne imigracji polskiej, ich dzieci i wnuków zamieszkałych we Francji, Anglii i Szwecji. Na podstawie socjologicznych badań porównawczych¹ pragnę przedstawić różnice międzypokoleniowe dotyczące procesów integracyjnych, jakie dokonują się wśród polskich imigrantów i ich potomków w różnych krajach europejskich.

Moim zdaniem procesy integracyjne zbiorowości imigracyjnych należy rozpatrywać w szerokim kontekście, tzn. analizując:

— w jaki sposób imigranci i ich potomkowie integrują się z nowym społeczeństwem w różnych dziedzinach życia, w których uczestniczą,

— na ile różne polskie zbiorowości imigracyjne w poszczególnych krajach zamieszkania tworzą wspólnotę narodowo-kulturową,

— na ile zbiorowości te utrzymują kontakty z różnymi imigracyjnymi grupami etnicznymi w społecznościach lokalnych,

— jak przedstawia się ich więź z Krajem pochodzenia oraz kontakt z polskimi środowiskami emigracyjnymi w różnych krajach.

Te wielokierunkowe procesy integracyjne są zjawiskiem naturalnym i zachodzą między nimi ściśle powiązania. Następuje jak gdyby sprzężenie zwrotne.

¹ Badania ankietowe według kwestionariusza pt. *Spółeczność polska za granicą*. Studium o adaptacji, integracji i świadomości narodowej rozpocząłem we Francji w 1969 r. i kontynuowałem je w odległościach czasowych w latach siedemdziesiątych obejmując większe skupiska Polaków w całym kraju. Badania w Anglii przeprowadzałem w 1978 r. i ograniczyłem je do okręgu londyńskiego. Natomiast problematyką Polaków w Szwecji zajmuję się od 1970 r. pisząc pracę dyplomową na Uniwersytecie Warszawskim na temat adaptacji Polaków w Szwecji. Badania terenowe w tym kraju rozpocząłem w 1978 r. i kontynuowałem je przez kilka miesięcy w 1980 r. korzystając ze szwedzkiego stypendium naukowego.

Analizując procesy integracyjne polskich zbiorowości imigracyjnych w różnych krajach, pragnę zaznaczyć, że przez integrację najogólniej rozumie wielopłaszczyznowy proces, dzięki któremu imigranci i ich potomkowie wchodzi stopniowo w różne dziedziny życia nowego kraju, przyjmując stopniowo istniejące w nim różnego rodzaju wartości i wzory społeczno-kulturowe, a jednocześnie wzbogacają go o wartości i wzory wyniesione z własnego kraju. Jest to proces dwukierunkowy, w którym przybysze i ich potomkowie, jak również społeczność lokalna wzbogacają się wzajemnie o nowe wartości dążąc stopniowo do harmonijnego współdziałania. Ażeby następowało to wzbogacanie się, to zbiorowości imigracyjne powinny utrzymać więź z krajem macierzystym, w którym tkwią korzenie ich dziedzictwa kulturowego. Jednostka lub grupa imigracyjna, aby nie wsiąknąć całkowicie w nowe społeczeństwo, powinna zachować wspólnotowość własnej grupy etnicznej oraz świadomość więzi narodowej z rodakami w kraju i na emigracji. Dopiero tym różnorodnym odniesieniom zbiorowość emigracyjna jest w stanie wzbogacać nowe społeczeństwo o własne cechy narodowo-kulturowe.

Wśród zbiorowości polskich za granicą w różnych krajach można zaobserwować bardziej tendencje integracyjne niż asymilacyjne. W odczuciu Polaków, zwłaszcza działaczy emigracyjnych, asymilacja jest zjawiskiem negatywnym z kulturowego i narodowego punktu widzenia, ponieważ polega na wsiąkaniu jednostki lub grupy w nowe społeczeństwo bez możliwości zachowania i rozwijania własnego dziedzictwa kulturowego. Postawa taka w naszym narodzie ma swoje historyczne uwarunkowania, ponieważ Polacy będąc ponad 120 lat w niewoli bronili się przed wynarodowianiem. Często na obczyźnie jeszcze bardziej wzmacniali swoje poczucie narodowe.

W artykule swoim pragnę położyć główny akcent na integrację Polaków i osób polskiego pochodzenia ze społeczeństwem francuskim, angielskim i szwedzkim. Niemniej jednak jestem świadomy, że w ostatnich latach Polacy w różnych krajach zamieszkania dążą do zorganizowania się na skalę światową. Przejawem tego jest Rada Koordynacyjna Polonii związana w 1978 r. w Toronto na Konferencji „Polonia 78 — Polonia Jutra”. Na jesieni 1979 r. Rada Koordynacyjna Polonii obradując w Rzymie miała specjalne spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II, który wygłaszając do niej kilkudziesięciominutowe przemówienie, zachęcał do jeszcze bardziej skoordynowanej działalności Polonii światowej.

Z chwilą wyboru Polaka na papieża zaczął się, moim zdaniem, nowy okres, nowa epoka w dziejach społeczności polskich za granicą. Emigracja polska i jej potomkowie zostali dowartościowani pod względem prestiżu i dziedzictwa narodowo-kulturowego. Jan Paweł II ma wielkie znaczenie dla emigracji i narodu polskiego bez względu na zróżnicowanie świato-

poglądowe. Jak zaznacza słusznie prof. Jerzy Zubrzycki z Austrii, dzięki papieżowi-Polakowi kultura polska wychodząc z zaściankowości zaczyna mieć wartość uniwersalną. Niewątpliwie Jan Paweł II jest najwspanialszym ambasadorem polskości w świecie. Wokół papieża najautentyczniej integruje się naród polski w kraju i na obczyźnie. Zarówno władze PRL, jak i Polacy w kraju oraz za granicą powinni być tego świadomi. Podobna sytuacja może się dla sprawy polskiej szybko nie powtórzyć.

Zanim przejdę do przedstawienia procesów integracyjnych pragnę pokrótce scharakteryzować społeczność polską we Francji, Anglii i Szwecji. Polskie społeczności emigracyjne we wspomnianych krajach znacznie się różnią pod względem liczebności, mają odmienne dzieje i profil społeczny. W związku z tym i procesy integracyjne przebiegają odmienne.

Najliczniejsza i najstarsza jest grupa Polaków i osób polskiego pochodzenia we Francji. Według moich analiz demograficznych liczy ona ponad 1 milion osób. Obecnie pod względem liczebności przeważają dzieci i wnuki emigrantów urodzone już w nowym kraju. Te dwa pokolenia awansowały pod względem społeczno-zawodowym w stosunku do emigracji zarobkowej z okresu międzywojennego i zaczynają nadawać ton życiu polonijnemu. W ostatnich latach można mówić o tzw. okresie po-emigracyjnym wśród polskiej grupy etnicznej, która przetwarza się w społeczność polsko-francuską mającą charakter dualizmu kulturowego i społeczno-narodowego. Nastąpiła potrzeba powołania organizacji pod nazwą „Wspólnoty Polsko-Francuskiej”, której prezesem został prof. Henryk Adamczewski z Sorbony, syn górnika polskiego z północnej Francji. Zorganizowała ona w 1979 r. Uniwersytet Letni, którego inauguracja odbyła się na Sorbonie. Poprzez działalność Uniwersytetu dokonują się głębiej procesy integracyjne rozumiane jako wzajemna wymiana wartości narodowo-kulturowych.

Bardziej zróżnicowani pod względem struktury społeczno-zawodowej są Polacy osiedleni we Francji w wyniku II wojny światowej i w całym okresie powojennym. Liczebność tej grupy można szacować do 100 tysięcy osób. Emigracja wojenna podjęła pracę w różnych zawodach przede wszystkim w przemyśle wytwórczym w przeciwieństwie do emigracji zarobkowej, która pracowała przede wszystkim w przemyśle wydobywczym. Natomiast emigracja powojenna pracuje w przeróżnych zawodach.

Na procesy integracyjne zbiorowości polskich ze społeczeństwem francuskim miała wpływ koncentracja Polaków w departamentach Nord i Pas-de-Calais w północnej Francji, w regionie paryskim, w masywie centralnym, w Alzacji i Lotaryngii oraz w środkowo-południowej Francji. Jeszcze do dnia dzisiejszego są największe skupiska polskie w tych

regionach. Ponadto polscy imigranci i ich potomkowie są rozproszeni po całej Francji.

Krótsze dzieje ma emigracja polska w Anglii, która napłynęła podczas II wojny światowej. Główny jej trzon stanowią zdemobilizowani wojskowi podczas wojny i po jej zakończeniu. Następnie powiększyła się liczebność tej emigracji o członków ich rodzin przybyłych z Polski. W sumie społeczność emigracyjna z tego okresu liczyła ponad 100 tys. osób. Przez cały okres po II wojnie światowej przybywało do Anglii od kilkuset do ponad 1000 osób rocznie. Przeważała inteligencja różnych zawodów. W ostatnich kilkunastu latach intensywnie wchodzi w życie dzieci emigrantów a częściowo już nawet wnuki. Oblicza się szacunkowo, że imigranci polscy i ich potomkowie w Anglii liczą 150 tys. osób². Z tego 1/3 mieszka w Londynie i jego okolicach. Na przestrzeni całego okresu po II wojnie światowej osiedliło się w Anglii, podobnie jak we Francji, kilkadziesiąt tysięcy osób. Wśród nich przeważała inteligencja ze średnim i wyższym wykształceniem.

Najbardziej zróżnicowana pod względem pochodzenia etnicznego jest ludność z Polski mieszkająca w Szwecji. Można wśród tej ludności wydzielić trzy zasadnicze grupy etniczne: rdzennych Polaków, grupę osób pochodzenia żydowskiego oraz polskich Cyganów. Najstarszą grupę stanowią emigranci sprzed I wojny światowej oraz ich potomkowie. W okresie międzywojennym osiedliło się w Szwecji kilkuset Polaków. W 1939 r. było internowanych w Szwecji 180 marynarzy polskich z łodzi podwodnych. Większość z tych marynarzy pozostała w tym kraju na stałe po zakończeniu II wojny światowej. Najwięcej Polaków przybyło do Szwecji z niemieckich obozów koncentracyjnych. Kilka tysięcy z nich pozostało na stałe w gościnnym kraju. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przybywali Polacy do Szwecji różnymi drogami w liczbie od kilkadziesiątu do kilkuset rocznie.

Największe nasilenie w przyjazdach ludności z Polski do Szwecji przypadło na lata siedemdziesiąte. Przeciętnie każdego roku osiedlało się półtora tysiąca osób. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przybyło do Szwecji ok. 3.500 osób pochodzenia żydowskiego. W latach siedemdziesiątych osiedliło się w Szwecji również kilkuset polskich Cyganów.

Razem ludność z Polski mieszkająca w Szwecji liczy ponad 20.000 osób³. Z tego ponad 50 proc. posiada obywatelstwo szwedzkie. Do tej liczby należy dodać kilka tysięcy osób polskiego pochodzenia urodzonych w

² *Panorama emigracji polskiej*, Kalendarz „Naszej Rodziny”, 1968.

³ Sveriges officiella Statistik, CSCB, Orebro 1979.

Szwecji z obojga rodziców Polaków. Ponadto można również uwzględnić dzieci z małżeństw mieszanych polsko-szwedzkich. Ogółem ludność z Polski zamieszkałą w Szwecji wraz z ich potomkami szacuje się do 30.000 osób, z tego 1/3 posiada obywatelstwo polskie.

Najwięcej emigrantów polskich mieszka w okręgu sztokholmskim, następnie w Malmö i Göteborgu oraz w Lund, Norrköping i Jönköping. Najbardziej zróżnicowani pod względem społeczno-zawodowym są imigranci z lat siedemdziesiątych. Przeważa wśród nich inteligencja ze średnim i wyższym wykształceniem.

Na podstawie badań ankietowych, którymi objąłem we Francji około 800 osób trzech generacji (emigrantów, ich dzieci i wnuków) w Anglii i Szwecji po 300 osób pragnę zasygnalizować procesy integracyjne Polaków i osób polskiego pochodzenia ze społeczeństwami kraju zamieszkania w dziedzinie ekonomicznej, kulturowej, psychologicznej, politycznej i religijnej.

1. Integracja ekonomiczna

Na pytanie stawiane respondentom poprzez jaką dziedzinę życia stonkowo najłatwiej było im wchodzić w nowe społeczeństwo, najczęściej wymieniono dziedzinę ekonomiczną. Imigranci polscy we wszystkich trzech krajach już od samego początku pobytu na obczyźnie w większości byli prawie całkowicie włączeni w życie ekonomiczno-gospodarcze nowego kraju i nie tworzyli własnych, samowystarczalnych komórek ekonomicznych, jak np. Żydzi w niektórych krajach. Niemniej jednak zachodziły dość duże różnice i w tej dziedzinie w zależności od kraju zamieszkania okresu osiedlenia się oraz statusu prawnego poszczególnych imigrantów.

Emigracja zarobkowa we Francji wchodziła automatycznie do francuskiego systemu gospodarczego na podstawie zawartej w 1919 r. konwencji polsko-francuskiej. Już w o wiele mniejszym zakresie uczestniczyli w życiu ekonomicznym Francji emigranci po II wojnie światowej, a zwłaszcza w latach siedemdziesiątych ze względu na trudności w znalezieniu pracy zgodnej z kwalifikacjami zawodowymi zdobytymi w Polsce. Często następowała ich deklasacja zawodowa. Większe możliwości miała emigracja żołnierska w Anglii, ponieważ po demobilizacji przeszła odpowiednie przeszkolenie zawodowe i mogła pracować po linii zdobytych kwalifikacji. Stosunkowo najłatwiej przebiegała integracja ekonomiczna po II wojnie światowej w Szwecji. W kraju tym przybysze najszybciej zaspokajali potrzeby ekonomiczne i otoczeni byli należytą opieką ze strony państwa.

Najtrudniej przebiegała integracja ekonomiczna w latach siedemdziesiątych wśród nowych przybyszów we Francji i Anglii mających wykształcenie średnie i wyższe humanistyczne. Na ogół wszyscy mieli trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy w związku z regresją gospodarczą. Jedynie w Szwecji nowi imigranci stosunkowo łatwo otrzymali pracę odpowiadającą ich kwalifikacjom zdobytym w kraju. Na przykład lekarze i pielęgniarki po przejściu kilkumiesięcznego kursu w Uppsali podjęli pracę w swoim zawodzie. Natomiast ci, którzy mieli trudności w znalezieniu pracy otrzymywali odpowiednią pomoc socjalną.

Dzieci, a zwłaszcza wnuki imigrantów, są całkowicie zintegrowani ekonomicznie we wszystkich trzech krajach. Ich struktura społeczno-zawodowa oraz sytuacja finansowo-materialna nie odbiega od społeczeństwa miejscowego. Najbardziej korzystną sytuację ekonomiczną mają polscy Żydzi i Cyganie w Szwecji. Potrafią oni dosyć szybko osiągnąć stabilizację materialną w nowym kraju. Na podkreślenie zasługuje aktywność zawodowa emigracji polskiej w poszczególnych krajach, zwłaszcza środowiska górniczego we Francji oraz osób pracujących w różnych rodzajach przemysłu. Jedynie w Szwecji nowi przybysze z Polski chętnie korzystają z pomocy socjalnej, która zapewnia im egzystencję na średnim poziomie. Natomiast dawni imigranci rzadko korzystali z przywilejów z tytułu choroby i niechętnie zwracali się o pomoc.

2. Integracja kulturowa

Zachodzą istotne różnice w integracji kulturowej Polaków i osób polskiego pochodzenia w poszczególnych krajach. Wynikają one z różnic kulturowych między Polską, Francją, Anglią i Szwecją. Największa bariera kulturowa jest między Polską i Szwecją.

Bariera ta dotyczy języka i różnych przejawów kultury. Ludność z Polski często pogardza kulturą szwedzką, natomiast jest zachwycona cywilizacją znajdującą się na wysokim poziomie. Polacy są niekiedy zafascynowani kulturą francuską, jako że Polska na przestrzeni dziejów była pod dużym wpływem kultury francuskiej i włoskiej. Emigracja polska w Anglii również chętnie chłonie kulturę nowego kraju.

Stosunkowo najtrudniej przebiegała integracja kulturowa emigracji zarobkowej we Francji, ponieważ była ona na niższym poziomie kulturalnym w związku z tym, że nie posiadała wykształcenia. Niektórzy starszy imigranci do dnia dzisiejszego nie znają dobrze języka francuskiego i dlatego nie mogą uczestniczyć w życiu kulturalnym nowego państwa. Emigracja polska w Anglii i Francji z okresu wojennego i powojennego dosyć szybko opanowała język nowego kraju i dlatego nie ma trudności

z wchłanianiem nowych treści kulturowych. Bardzo interesująca jest polityka kulturalna państwa szwedzkiego względem imigrantów.

Od połowy lat sześćdziesiątych rząd szwedzki dąży do tego, aby poszczególne imigranckie grupy etniczne zachowywały własną tożsamość narodową. W 1966 r. rząd powołał komisję d/s społecznej adaptacji imigrantów, a w roku 1967 powstała przy poparciu państwa nowa gazeta przeznaczona dla imigrantów, w 1968 r. parlament podjął uchwałę o dodatkowych lekcjach szwedzkiego i innych przedmiotów dla uczniów cudzoziemskich, a w 1969 r. powołano do życia specjalny urząd państwowy do spraw imigracji i naturalizacji. Komisja do spraw imigrantów uznała, że należy stworzyć imigrantom lepsze możliwości zachowania własnego dziedzictwa kulturowego. W 1975 r. Parlament uchwalił zasady nowej polityki wobec imigrantów i mniejszości etnicznych. Ta nowa polityka opiera się na trzech zasadach: równość między imigrantami a Szwedami, swoboda wyboru przez cudzoziemców określonego wzorca kulturalnego, współpraca i solidarność między większością szwedzką a poszczególnymi mniejszościami etnicznymi. Dotacje państwowe dla ogólnokrajowych organizacji imigranckich umożliwiły imigrantom i mniejszościom etnicznym prowadzenie działalności w kierunku zachowania i kultywowania własnego dziedzictwa kulturalnego. Przyznaje się również dotacje na wydawanie prasy w językach ojczystych.

Wiele nowych reform dotyczy dzieci imigranckich. W 1967 r. nałożono na gminy obowiązek zorganizowania dla uczniów cudzoziemskich w szkołach podstawowych i przedszkolach kilka godzin nauki języka ojczystego w tygodniu.

Polityka rządu szwedzkiego wobec imigrantów może stanowić wzór dla innych państw migracyjnych, ponieważ nakłada ona obowiązek na władze terenowe oraz grupy etniczne, aby troszczono się o zachowywanie i pomnażanie rodzinnego dziedzictwa kulturowego imigrantów.

3. Integracja psychospołeczna

Duży wpływ na integrację psychospołeczną ma osobowość poszczególnych jednostek, mentalność społeczeństwa przyjmującego imigrantów oraz różnorodny układ stosunków społecznych i psychologicznych między przybyszami a tubylcami.

W okresie międzywojennym emigracja zarobkowa we Francji stanowiła w dużym stopniu społeczność zamkniętą tworząc kolonie polskie, szczególnie w północnej Francji, Alzacji i Lotaryngii. Polacy w tym okresie nie nawiązywali bliższych kontaktów z ludnością miejscową. Byli przeciwnikami zawierania małżeństw mieszanych. Dopiero po II wojnie światowej obserwuje się zjawisko zawierania małżeństw polsko-francus-

kich. Na przestrzeni całego okresu po II wojnie światowej zawarto we Francji ok. 60.000 małżeństw polsko-francuskich. Obecnie więcej niż połowa małżeństw jest mieszanych. Podobna sytuacja występuje wśród emigracji polskiej w Anglii. Zaraz po demobilizacji duży odsetek emigracji żołnierskiej wszedł w związki małżeńskie z Angielkami i Szkotkami. Małżeństwa mieszane zawierane zwłaszcza wśród dzieci i wnuków dawnej emigracji są wskaźnikiem wzrastającej więzi między polską zbiorowością a społeczeństwem kraju zamieszkania. Związki małżeńskie polsko-francuskie i polsko-angielskie są wskaźnikiem postępującej integracji Polaków i osób polskiego pochodzenia z nowym społeczeństwem. Natomiast w Szwecji sytuacja jest odmienna. Polacy, a zwłaszcza Polki, zawierają małżeństwa ze Szwedami przeważnie w tym celu, aby zalegalizować swój pobyt w nowym kraju. Dochodzi do sytuacji paradoksalnej, ponieważ w niektórych latach rozwody przeważają nad ślubami. I tak na przykład w 1977 r. na 127 małżeństw o układzie Polka-Szwed było 153 rozwodów⁴. Sytuacja ta wymownie świadczy o dezintegracji polsko-szwedzkiej w dziedzinie życia rodzinnego. Zawieranie małżeństw ze Szwedami umożliwia zaś Polkom dobry start ekonomiczny w początkowym okresie pobytu w nowym kraju.

W kolejnych pokoleniach urodzonych już poza granicami Polski kontakty między osobami pochodzenia polskiego a ludnością miejscową układają się znacznie pomyślniej niż w pokoleniach emigrantów. Bardziej pozytywne postawy względem Polaków ma społeczeństwo francuskie i angielskie niż szwedzkie. Podobnie Polacy nie darzą zbyt dużą sympatią Szwedów. Niewątpliwie wpływ na te postawy mają uwarunkowania historyczne istniejące między Polską a Szwecją. Na ogół Polacy nie są zbyt konfliktowi wobec ludności miejscowej.

Najbardziej zamkniętym społeczeństwem według opinii respondentów są Szwedzi. Większość osób badanych stwierdziło, że trudno jest nawiązać kontakty sąsiedzkie i towarzyskie ze Szwedami. Między Szwedami a imigrantami są zbyt duże bariery psychologiczne. Zdaniem wielu respondentów Szwedzi znacznie się różnią od Polaków pod względem psychiki i mentalności. Stąd też wielu Polaków czuje się zbyt obco po przyjeździe do Szwecji. Natomiast Polacy we Francji, zwłaszcza w Paryżu, czują się swojsko.

Na integrację psychospołeczną duży wpływ wywierają cechy narodowe zarówno imigrantów, jak i społeczeństw, do których oni wchodzi. Stosunkowo najbliżsi Polakom pod względem cech pozytywnych i negatywnych są Francuzi. Wśród wielu wspólnych cech wymieniano, że Francuzi podobnie jak Polacy są komunikatywni, pogodni, mają poczucie hu-

⁴ Befolkningsförändringar 1977.

moru i fantazję. Cenią nade wszystko wolność, niezależność, swobodną wymianę myśli oraz są duchowo silnie związani z własnym krajem. Francuzom przypisywano w przeciwieństwie do Szwedów gadatliwość, hałaśliwość i nieszczerłość. Natomiast społeczeństwo angielskie, chociaż znacznie różni się pod względem cech psychicznych od społeczeństwa polskiego, to jednak ze względu na jego wysoką kulturę nie odczuwa zbyt dużych barier psychologicznych.

Wśród dzieci i wnuków emigrantów najbardziej są zintegrowani w płaszczyźnie życia społecznego i psychicznego osoby pochodzenia polskiego we Francji, a najmniej w Szwecji. Zbiorowość polskiego pochodzenia w Szwecji z uwagi na bliskość przestrzenną z Polską utrzymują więź duchową i kulturalną z krajem swoich ojców. Jest to rekompensata za utrudniony kontakt psychospołeczny ze społeczeństwem szwedzkim. Polacy w Anglii ze względu na dobre zorganizowanie się we własnej grupie etnicznej (bogactwo życia społeczno-organizacyjnego, kulturalnego, religijnego) nie odczuwają zbyt dużej potrzeby, aby aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym Anglii. Natomiast są w stanie przekazać własne treści kulturowe nowemu społeczeństwu.

Wśród zbiorowości polskiego pochodzenia we Francji można wykryć bardzo interesujące zjawisko społeczne, które nazwałem „rewanżem psychospołecznym”. Jest to silne dążenie potomków imigrantów do osiągnięcia wyższej pozycji społecznej uznawanej za rekompensatę mało znaczącej pozycji emigracji zarobkowej. Już od dzieciństwa rodzice lub dziadkowie wpajali młodemu pokoleniu, żeby za wszelką cenę piąć się do góry, aby nie dać się zdystansować rówieśnikom francuskim i aby uniknąć ciężkiego losu rodziców czy dziadków. Stąd też pod naciskiem rodziców oraz własnych ambicji i aspiracji garneła się masowo do nauki widząc w niej dla siebie duże szanse życiowe. Nie występuje to zjawisko potomków emigracji polskiej w Szwecji. Dzieci i wnuki zadowolają się na ogół wykształceniem średnim oraz stabilizacją materialną jaką mają w Szwecji. Natomiast emigracja polska w Anglii miała również ambicje, aby ich dzieci zdobywały wykształcenie wyższe i odgrywały znaczącą rolę w życiu nowego kraju.

4. Integracja polityczna

W okresie międzywojennym znikomy odsetek Polaków we Francji posiadał obywatelstwo francuskie. Stąd też Polacy nie mogli się angażować w życie polityczne nowego państwa. Emigracja zarobkowa należała jedynie do organizacji zawodowych. Do wybuchu II wojny światowej Polacy naturalizowani we Francji nie mieli prawa do głosowania, ponieważ ustawa przewidywała, że prawo wyborcze ma się dopiero w pięć lat po naturalizacji. Prawo to zmieniono dopiero w 1973 r., i od tego czasu

głosować można w chwili przyjęcia naturalizacji. W ostatnich latach Polacy, a szczególnie dzieci i wnuki emigrantów zaczęli odgrywać rolę nie tylko w życiu gospodarczym, społeczno-kulturalnym, naukowym i sportowym, ale również w życiu politycznym. Wielu z nich należy do francuskich partii politycznych. Integrację polityczną ułatwia naturalizacja. Obecnie wśród całej społeczności polskiej we Francji tylko niespełna 80 000 posiada obywatelstwo polskie. Wskaźnikiem postępującej obecnie integracji politycznej społeczności polskiej z państwem francuskim jest m.in. to, że setki osób polskiego pochodzenia zasiada w radach miejskich i gminnych. W okresie międzywojennym pełniły te funkcje tylko jednostki. Ponadto kilku Polaków piastuje dziś funkcje mera miasta, a kilkudziesięciu jest zastępcami burmistrza. Wybierani są również kandydaci na posłów — nie mówiąc już o osobach pochodzenia polskiego ze środowisk arystokratycznych, które odgrywały lub odgrywają dużą rolę w życiu politycznym Francji (Michel Poniowski, Jean de Lipkowski, Jean-Paul Palewski, Gaston Palewski i inni).

Istotnym i nowatorskim zadaniem nowej polityki szwedzkiej wobec imigrantów jest zapewnienie im wpływu na życie publiczne. W 1975 r. powstała przy Ministerstwie Pracy Rada Doradcza do Spraw Imigracji. Większość członków Rady składa się z przedstawicieli poszczególnych grup imigranckich. Wielkim osiągnięciem jest przyznanie cudzoziemcom zamieszkałym co najmniej trzy lata w Szwecji biernego i czynnego prawa wyborczego do samorządu gminnego i wojewódzkiego. W żadnym kraju na świecie nie istnieje podobne prawo. Omawiana ustawa weszła w życie przed wyborami 1976 r. Na 220 000 cudzoziemców uprawnionych do głosowania w tych wyborach wzięło udział aż 60%, także ok. 400 imigrantów zostało powołanych na stanowiska w samorządzie gminnym i wojewódzkim, w tym sporo Polaków⁵.

Bardzo interesujące badania przeprowadzili naukowcy szwedzcy wśród pięciu grup imigracyjnych odnośnie tego, jak imigranci uczestniczyli w 1976 r. w wyborach lokalnych i regionalnych. Badaniami objęto również Polaków. Polscy robotnicy różnych zawodów w 72% głosowali na socjalistów a 28% na kandydatów z innych partii. Wśród innych zawodów 66% Polaków głosowało na kandydatów nie socjalistycznych a 34% na socjalistów. Część Polaków w Szwecji należy do szwedzkich partii politycznych — najwięcej do partii socjaldemokratycznej, mniej do partii „Moderata”, a najmniej do partii komunistycznej. W czasie wyborów do Sejmu PRL w 1980 r. głosowało w Sztokholmie ok. 400 obywateli polskich na ogólną liczbę kilku tysięcy.

⁵ Th. Hammer, *La premiere election des immigrés*. Genewa 1977. (referat w wydaniu ksero).

Emigracja polska w Anglii jest najbardziej zaangażowana politycznie. Działalność ta ogranicza się przede wszystkim do własnego środowiska etnicznego. Zarówno polscy imigranci w Anglii, jak i ich potomkowie są upolitycznieni i odznaczają się wielką ideowością w sprawach narodo-wo-politycznych. Część emigracji aktywnie działa również w angielskich partiach politycznych. Niektórzy zajmują stanowiska we władzach lokalnych i mają siłę przebicia politycznego. Zarówno w czasie wojny, jak i w okresie powojennym liczyli się z działalnością polityczną emigracji władze angielskie.

5. Integracja religijna

Stosunkowo najtrudniej przebiega integracja imigracji polskiej w dziedzinie religijnej. Nawet w kraju katolickim, jakim jest Francja, integracja religijna Polaków z Francuzami jest zagadnieniem dosyć złożonym. Chociaż formalnie polskie parafie są włączone w strukturę Kościoła francuskiego, a każdy duszpasterz polski podlega pod względem jurysdykcyjnym ordynariuszowi diecezji francuskiej i żaden z nich nie może pełnić funkcji duszpasterskiej bez zgody miejscowego ordynariusza, to w zakresie administracyjno-duszpasterskim duchowieństwo polskie, którego liczba sięga prawie 150 osób podlega Polskiej Misji Katolickiej. Niejednokrotnie rektor Misji czy księża polscy w różnych sprawach dotyczących duszpasterstwa mają odmienne zdania niż biskupi i duchowieństwo francuskie. Po wyborze Polaka na Papieża zaistniała korzystniejsza sytuacja do lepszej współpracy religijnej między Francuzami i Polakami. Polacy znacznie różnią się od Francuzów pod względem praktyk religijnych. Istnienie we Francji około 80 polskich ośrodków duszpasterskich prawie całkowicie zaspokaja potrzeby religijne Polaków we własnym środowisku etnicznym. Niemniej jednak dzieci i wnuki imigrantów uczestniczą również w nabożeństwach francuskich, zwłaszcza dotyczy to osób z małżeństw mieszanych.

Zarówno w Anglii jak i Szwecji integracja Polaków w dziedzinie religijnej jest wyjątkowo trudna z uwagi na odmiennność wyznania. Można jedynie mówić o działalności ekumenicznej, która w obydwu krajach przebiega dosyć pomyślnie.

Polacy w Anglii, podobnie jak we Francji stworzyli bardzo bogate życie religijne w ramach Polskiej Misji Katolickiej. W samym Londynie Polacy mają do dyspozycji aż 11 kościołów, które są napełniane wiernymi w czasie nabożeństw. Często rodzice Anglicy zwłaszcza z małżeństw mieszanych pod wpływem Polaków przeszli na katolicyzm. Natomiast wypadki odwrotne zdarzają się dosyć rzadko. Polacy w Anglii posiadają tolerancyjną postawę względem innych wyznawców. Chętnie biorą udział w na-

bożeństwach ekumenicznych zarówno organizowanych wśród samych Polaków o różnych wyznaniach (polski Kościół protestancki i ewangelicki) oraz przez Kościół anglikański.

Dosyć specyficzna jest sytuacja religijna w Szwecji. Dominuje tu Kościół protestancki. Katolików jest tu tylko ok. 100.000 i rekrutują się przeważnie z katolickich imigracyjnych grup etnicznych. Wśród wszystkich katolików w Szwecji katolicy polscy stanowią przeszło 20%. Szwedzi są tolerancyjni względem innych wyznań. Stąd też łatwo przebiega tu ekumenizm. Pastorzy chętnie udostępniają Polakom i katolikom różnych narodowości swoje świątynie na odprawianie nabożeństw katolickich. W 1978 r. przekazano np. w Sztokholmie okazałą świątynię pw. św. Jana dla dyspozycji katolików polskich. W Szwecji działa również Polska Misja Katolicka, w ramach której pracuje 3 polskich księży. Pozostałych 15 polskich kapłanów pracuje duszpastersko na rzecz katolików różnych narodowości. Na nabożeństwa polskie przybywają również katolicy szwedzcy lub protestanci z małżeństw mieszanych.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że najłatwiej przebiegała integracja w dziedzinie ekonomicznej zwłaszcza w Szwecji. O wiele trudniej Polacy uczestniczą w życiu kulturalnym ze względu na różnice kulturowe między Polską a Szwecją. Najłatwiej integrują się pod względem psychospołecznym Polacy we Francji, a także w Anglii. Najtrudniej przebiega integracja w dziedzinie religijnej we Francji ze względu na odmienny charakter religijności Polaków i Francuzów. Natomiast w Anglii i Szwecji z powodu innego wyznania. Najkorzystniejsza sytuacja dla integracji w dziedzinie politycznej jest w Szwecji z uwagi na politykę imigracyjną władz szwedzkich.

INTEGRATIONAL PROCESSES OF THE THREE-GENERATION POLISH COMMUNITIES IN FRANCE, ENGLAND AND SWEDEN

Summary

The author distinguishes economic, cultural, psycho-social, political and religious integration. Then, he follows the process of integration of the Polish immigrants in the above spheres of social life. He bases his conclusions on sociological polls. Integration started with the participation in the economic life of the country of settlement; it occurred to be the most difficult to be achieved in religion. Besides, the author observes the greatest cultural differences between the Poles and the Swedish although the Swedish legislation happens to be highly conducive to the process of integration.